

Sygn. akt I C 581/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2023 r.

Sąd Rejonowy w Kwidzynie Wydział I Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący Sędzia Halina Maliszewska

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2023 r. w Kwidzynie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. B. (1)

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki M. B. (1) kwotę 15.720 zł (piętnaście tysięcy siedemset dwadzieścia złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 sierpnia 2021 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

III. odstępuje od obciążenia powódki M. B. (1) kosztami procesu.

Sędzia Halina Maliszewska

Sygn. akt I C 581/21

UZASADNIENIE

Powódka M. B. (1), wystąpiła przeciwko pozwanemu (...) SA w W. z roszczeniem o:

- zapłatę kwoty 25.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2021 r. tytułem zadośćuczynienia za doznane cierpienia psychiczne i fizyczne, których doznała w wyniku wypadku drogowego,
- zapłatę kwoty 990 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 6 sierpnia 2021 r. tytułem zwrotu kosztów leczenia,
- zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podała, że w dniu 17 października 2020 r. została potrącona na oznakowanym przejściu dla pieszych przez samochód osobowy V. (...) kierowany przez J. T.. W wyniku wypadku doznała złamania kości bocznej przyśrodkowej lewej ze stłuczeniem stawu skokowego lewego, stłuczenia twarzy, prawego uda i okolicy prawego łokcia. Sprawca wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał powódce kwotę 2.200 zł tytułem zadośćuczynienia, które pomniejszył o kwotę 1.000 zł zasądzoną od sprawcy zdarzenia przez Sąd Rejonowy w Kwidzynie w wyroku karnym. Ostatecznie pozwany wypłacił powódce kwotę 1.200 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 327,14 zł tytułem odszkodowania jako zwrot kosztów dojazdu na zabiegi rehabilitacyjne (281,66 zł), zakup ortezy (30 zł) i zakup środków medycznych wykazanych fakturą (15,48 zł).

Zdaniem powódki wypłacone zadośćuczynienie jest zaniżone ponieważ do chwili obecnej odczuwa skutki wypadku. Podała, że przez okres 5 tygodni miała unieruchomione lewe podudzie i stopę. Doszło do zapalenia ścięgien. Poruszała się przy pomocy kul łokciowych. Odbyła dwa cykle rehabilitacji. Nie była w stanie samodzielnie funkcjonować. Wymagała pomocy osób trzecich, co wywoływało u niej poczucie bezradności i frustracji. Na zwolnieniu lekarskim przebywała od dnia wypadku do 8 lutego 2021 r. Po wypadku ograniczyła swoją aktywność fizyczną z uwagi na ból lewej kostki. Nie chodzi na siłownię. Pracuje fizycznie i niemal codziennie po kilkugodzinnym dniu pracy odczuwa dolegliwości bólowe kostki.

Podała, że odpowiednie zadośćuczynienie winno wynosić dodatkowo 25.000 zł. Podniosła, że tytułem odszkodowania dochodzi zwrotu kosztów 4 prywatnych konsultacji ortopedycznych w łącznej kwocie 570 zł, zwrotu kosztów prywatnego badania RTG w kwocie 70 zł, zwrotu kosztów zabiegów rehabilitacyjnych w kwocie 80 zł i zwrotu kosztów zakupu ortozy w kwocie 270 zł (k. 3-5v akt).

Pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że nie kwestionuje zasady swojej odpowiedzialności wynikającej z ubezpieczenia OC sprawcy zdarzenia.

Podniósł jednak, że roszczenie powódki dotyczące zadośćuczynienia jest rażąco wygórowane. Powódka po wypadku nie była hospitalizowana. Poza złamaniem kostki przyśrodkowej doznała tylko stłuczenia. Po 5 tygodniach była w stanie poruszać się bez gipsu o kulach łokciowych, co musiało zmniejszyć poziom pomocy osób trzecich. Po zakończeniu rehabilitacji, stwierdzono u niej poprawę w zakresie dolegliwości bólowych. Zarzucił, że zapalenie ścięgien nie pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem drogowym. Podał, że powódka nie wykazała aby kontynuowała leczenie ortopedyczne, rehabilitację lub leczyła się psychologicznie / psychiatrycznie.

W części dotyczącej odszkodowania pozwany zarzucił, że powódka nie wykazała braku możliwości leczenia w ramach NFZ.

Pozwany zakwestionował też żądanie zasądzenia odsetek od daty wskazanej w pozwie, podnosząc, że wymagalne są one od dnia wyrokowania z uwagi na to, że przyznanie zadośćuczynienia należy do tzw. prawa sędziowskiego (k. 49-50 akt).

Pismem z dnia 23 marca 2023 r. powódka wskazała, że z tytułu odszkodowania wnosi o zasądzenie kwoty 720 zł. Nie cofnęła jednak roszczenia w pozostałej części pierwotnie dochodzonej. (k. 220-222 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka M. B. (1) jest panną, zamieszkiwała sama w wynajętym pokoju w K.. Pracowała i pracuje w (...) w K. jako pracownik fizyczny przy pakowaniu mrożonek. Pozostaje w ostrym konflikcie z ojcem. Została przez niego wyrzucona z domu rodzinnego w P.. Utrzymuje relacje rodzinne poza domem z matką.

W dniu 17 października 2020 r. wracając z pracy około godz. 6²⁰ powódka została potrącona, na oznakowanym przejściu dla pieszych na ul. (...) w K., przez samochód osobowy marki V. (...) o nr rej (...) kierowany przez J. T..

Za szkody związane z ruchem tego pojazdu kierowca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) SA w W..

Sprawca wypadku został skazany przez Sąd Rejonowy w Kwidzynie wyrokiem z dnia 21 czerwca 2021 r. w sprawie II K 238/21 za nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w wyniku którego potrącił powódkę na karę grzywny w wysokości 120 stawek dziennych oraz zobowiązany do zapłaty na rzecz powódki kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Sprawca zdarzenia wypłacił powódce zasądzone zadośćuczynienie.

(**dowód** : zeznania powódki k. 67-69 akt, wyrok SR w Kwidzynie w sprawie II K 238/21 k. 8-8v akt, akta szkodowe k. 53 akt)

Po wypadku powódka została przewieziona na szpitala w K. i zaopatrzona w SOR. Rozpoznano skręcenie lewego stawu skokowego ze złamaniem awulsyjnym szczytu kostki przyśrodkowej, stłuczenie prawego uda i prawego stawu łokciowego. Założono powódce szynę gipsową i tego samego dnia wypisano do domu. Zalecono odciążenie kończyny, chodzenie o kulach łokciowych i kontynuację leczenia w Poradni Ortopedycznej za 7 dni.

Obrażenia doznane w wypadku były leczone zachowawczo w opatrunku gipsowym do dnia 27 października 2020 r.. W dniu 28 października 2020 r. powódka zgłosiła się na prywatną wizytę do ortopedy, z uwagi na brak możliwości zarejestrowania się do lekarza w ramach NFZ. Zalecono RTG stawu skokowego. Badanie wykonała również prywatnie z uwagi na długi czas oczekiwania na badanie w ramach NFZ. Za badanie RTG zapłaciła 70 zł. Za prywatną wizytę u ortopedy zapłaciła 150 zł.

Ortopeda zamienił opatrunek gipsowy na ortezę, którą powódka nosiła do 26 listopada 2020 r. Za ortezę powódka zapłaciła 30 zł.

W wyniku wypadku doszło do oderwania drobnego fragmentu szczytu kostki przyśrodkowej, ciasnoty kanału kostki przyśrodkowej z następowym zapaleniem ścięgien przebiegających w kanale kostki przyśrodkowej i powstaniem drobnych ciał zbudowanych z włókniaka. Powyższe zapalenie ścięgien wydłużyło okres powrotu do zdrowia i wymagało zabiegów rehabilitacyjnych poprawiających zakres ruchomości stawu. Stosowne skierowanie na zabiegi zostało jej wystawione przez ortopedę w gabinecie prywatnym w dniu 26 listopada 2020 r. za wizytę powódka zapłaciła 140 zł.

Z uwagi na brak możliwości zarejestrowania się w rozsądnym terminie na zabiegi rehabilitacyjne w ramach NFZ powódka zgłosiła się w dniu 3 grudnia 2020 r. do fizjoterapeuty w S. prywatnie ponosząc koszt 80 zł. Po dwóch zabiegach prywatnych uzyskała dostęp do zabiegów na NFZ w szpitalu w S.. Odbyła dwa cykle zabiegów rehabilitacyjnych po 10 dni: w okresie od 7 grudnia 2020 r. do 18 grudnia 2020 r. i w okresie od 18 stycznia 2021 r. do 29 stycznia 2021 r. Na zabiegi dojeżdżała sama autobusem.

W trakcie zabiegów powódka pozostawała pod kontrolą ortopedyczną. W dniu 7 stycznia 2021 r. i w dniu 4 lutego 2021 r. korzystała z prywatnych wizyt lekarskich ponosząc koszt po 140 zł za każdą z wizyt.

Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim od dnia 17 października 2020 r. do dnia 8 lutego 2021 r. Przez cały ten okres istniały ograniczenia polegające na obniżeniu sprawności chodzenia, najbardziej nasilone do chwili zdjęcia ortozy - 26 listopada 2020 r. Przez ten czas chodziła o kulach. Po tym okresie też wspomagała się kulami z uwagi na zapalenie ścięgien kanału kostki przyśrodkowej. Poza wyjściami do lekarzy i na rehabilitację powódka nie wychodziła z domu. Mieszkała w wynajętym pokoju usytuowanym na I piętrze domu do którego prowadziły strome schody uniemożliwiające swobodne wejście i zejście. W tym czasie wymagała opieki osób trzecich. Opiekę nad nią sprawowała matka T. B., która dojeżdżała z P. oraz ciotka powódka M. B. (2). Do początku grudnia odwiedzały powódkę na zmianę co drugi, trzeci dzień, robiły zakupy, przynosiły gotowe posiłki lub gotowały, sprzątały, prały.

Leczenie powódki zostało zakończone. Obecnie powódka może odczuwać przy wysiłku dolegliwości bólowe stawu skokowego.

Powyższe urazy fizyczne spowodowały u powódki trwałą uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 %.

Na prywatne leczenie to jest wizyty lekarskie u ortopedy, badanie RTG stawu skokowego i wizytę u fizjoterapeuty powódka wydała 720 zł.

(**dowód** : opinia biegłego ortopedy k. 126-129 akt, karta informacyjna (...) sp. z o.o. (...) w K., karta wizyty u ortopedy w dniu 26.11-2020 r. k. 14 akt, rachunek za wizytę z dnia 26.11-2020 r. k. 23 akt, faktura za konsultacje ortopedyczna z dnia 28.10-2020 r. k. 19 akt, Faktura za RTG z dnia 28.10-2020 r. k. 20 akt, paragon zakupu ortozy k. 17

akt, faktura za wizytę u fizjoterapeuty z dnia 3.12-2020 r. k. 18 akt, potwierdzenia odbycia zabiegów rehabilitacyjnych k. 15-16v akt, faktura za konsultację ortopedyczną z dnia 7.01-2021 r. k. 21 akt, faktura za konsultację ortopedyczną z dnia 4.02-2021 r. k. 22 akt, zeznania powódki k. 67-69 akt, zeznania świadka M. B. (2) k. 69-70 akt, zeznania świadka T. B. k. 87-88v akt)

W wyniku wypadku powódka doznała reaktywnego zespołu lękowo – subdepresyjnego trwającego przez okres około roku po zdarzeniu. Przyczyną zaburzeń był stres psychiczny spowodowany sytuacją zagrażającą życiu, ból fizyczny związany z urazami których doznała, kilkutygodniowe unieruchomienie i konieczność korzystania z pomocy innych osób. Powódka była w złym stanie psychicznym: była nerwowa i płakała i z powodu zamknięcia w domu, bezradności i uzależnienia od osób trzecich i z powodu sytuacji rodzinnej z ojcem. Odczuwała niepokój przy konieczności przejścia przez jezdnię. W związku z tym powódka zgłosiła się psychiatry. Odbyła 4 wizyty lekarskie w dniach: 14 stycznia 2021 r., 11 lutego 2021 r., 25 marca 2021 r. i 24 czerwca 2021 r.. zaordynowano jej leki, które ponawiano przy każdej wizycie. Powódka dobrze reagowała na leki.

Zaburzenia psychiczne miały umiarkowane i malejące nasilenie. Po roku całkowicie ustąpiły. Spowodowały u powódki długotrwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 5 % trwający około roku czasu.

(**dowód** : opinia biegłych psychiatry i psychologa k. 151-160 akt, zeznania powódki k. 67-69 akt, karty wizyt w (...) Centrum (...) w M. k. 78v-80 akt, zeznania świadka M. B. (2) k. 69-70 akt, zeznania świadka T. B. k. 87-88v akt)

Powódka M. B. (1) przed wypadkiem była osobą zdrową i aktywną. Chodziła systematycznie na siłownię. Dzięki temu znacznie schudła. Wcześniej ważyła 140 kg. Po wypadku nie wróciła na siłownię ani do ćwiczeń z obawy o przeciążenie stawu skokowego.

(**dowód** : zeznania powódki k. 67-69 akt, zeznania świadka M. B. (2) k. 69-70 akt, zeznania świadka T. B. k. 87-88v akt)

Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu pismem z dnia 26 lipca 2021 r. domagając się zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów leczenia.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwany przyznał powódce kwotę 2.200 zł tytułem zadośćuczynienia i wypłacił kwotę 1.200 zł z uwagi na nałożenie na sprawcę zdarzenia wyrokiem karnym obowiązku zapłaty na rzecz powódki kwoty 1.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz przyznał i wypłacił kwotę 327,14 zł tytułem odszkodowania: zwrot kosztów dojazdu na zabiegi rehabilitacyjne i zwrot kosztów zakupu ortezy i środków medycznych. W pozostałym zakresie odmówił wypłaty.

(**dowód** : zgłoszenie szkody k. 24-25 akt, pismo pozwanego z dnia 5.08-2021 r. k. 26 akt, akta szkodowe k. 53 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów przedłożonych powódkę powołanych wyżej i akt szkodowych przedłożonych przez pozwanego, zeznań powódki i świadków T. B. i M. B. (2) oraz opinii biegłych z zakresu ortopedii, psychiatrii i psychologii.

Dowodom z dokumentów przedłożonym przez strony Sąd dał w pełni wiarę. Nie były one wzajemnie kwestionowane przez strony a Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im wiarygodności. Dokumenty przedłożone przez powódkę to dokumenty medyczne i faktury z prywatnych wizyt lekarskich wystawione przez placówki medyczne, wyrok Sądu Karnego skazującego sprawcę zdarzenia za wypadek drogowy oraz decyzja pozwanego wydana po zgłoszeniu szkody przez powódkę. Te dokumenty znajdują się też w aktach szkodowych pozwanego. Ich autentyczność i prawdziwość zawartych w nich danych nie budziła wątpliwości Sądu ani stron.

Podobnie Sąd dał wiarę zeznaniom świadków T. B. i M. B. (2) w całości. Zeznania te Sąd uznał za szczerze i prawdziwe. Świadczenie ci są co prawda spokrewnieni z powódką ale sam ten fakt nie może dyskwalifikować ich zeznań. Są to

osoby, które jako jedyne sprawowały opiekę nad powódką bezpośrednio po wypadku, pomagały jej i w związku z tym dokładnie są zorientowane co do sposobu funkcjonowania powódki po wypadku, jej potrzeb, wymaganej pomocy, stanu psychicznego a tym samym krzywdy której doznała.

Co do rodzaju odniesionych w wypadku obrażeń, sposobu leczenia i doznanej krzywdy Sąd oparł się na opiniach biegłych: z zakresu ortopedii lek. med. R. P., z zakresu psychiatrii dr n. med. L. C. i zakresu psychologii mgr J. S.. Sąd uznał wszystkie opinie w pełni za przekonujące, kompetentne, oparte na dokumentacji lekarskiej i kompleksowym badaniu powódki. Biegli i w opinii ortopedycznej i psychiatryczno – psychologicznej w sposób szczegółowy opisali dolegliwości powódki oraz przebieg leczenia. Zostały one opracowane zgodnie z tezą Sądu i w oparciu o obowiązujące w tej materii przepisy. W ocenie Sądu obie opinie są prawidłowe pod względem formalnym.

Wskazać należy, że żadna ze stron nie kwestionowała opinii biegłego ortopedy, co oznacza, że również dla stron opinia lek. R. P. w zakresie obrażeń fizycznych powódki jest przekonująca i nie budząca wątpliwości.

Strona pozwana kwestionowała natomiast opinię biegłych psychiatry i psychologa w zakresie ustalonego w wysokości 5 % uszczerbku na zdrowiu powódki, podnosząc, że winien on być obniżony do 2 %. Sąd nie podzielił zarzutu pozwanego. Biegli złożyli opinię uzupełniającą, szczegółowo uzasadniając przyjęcie 5 % uszczerbku na zdrowiu i wyjaśniając, że stwierdzone wcześniej u powódki zaburzenia osobowości i trudne relacje rodzinne nie miały wpływu na powypadkowe zaburzenia psychiczne M. B. (1). Wnioski biegłych znajdują oparcie w dokumentacji medycznej z leczenia psychiatrycznego powódki po wypadku. Z dokumentacji tej jednoznacznie wynika, że powódka zgłosiła się do lekarza psychiatry w dniu 14 stycznia 2021 r. podając, że nie radzi sobie, jest tragicznie, była bez chęci do życia, miała nogę złamaną, była poobijana, boi się wyjść z domu, nie wejdzie na pasy, cała się trzęsie bo myśli, że coś jej się stanie. Nie powoływała się zatem na swoją trudną sytuację rodzinną tylko na wypadek któremu uległa i wynikający z niego zły stan psychiczny. Z tego względu wnioski biegłych są logiczne i oparte na dowodach z dokumentacji medycznej powódki. Wskazać przy tym należy, że biegli uznali, że 5 % - owy uszczerbek na zdrowiu psychicznym powódki nie miał charakteru trwałego. Zaburzenia lękowo – subdepresyjne trwały około roku i aktualnie powódka nie wykazuje objawów depresyjnych z powodu wypadku.

Z uwagi na to, że pozwany dalej kwestionował opinię uzupełniającą biegłych psychiatry i psychologa, podnosząc te same argumenty, żądając kolejnej opinii uzupełniającej i ustalenia uszczerbku na zdrowiu, tym razem w wysokości 3%, Sąd postanowieniem z dnia 16 marca 2023 r. pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z kolejnej opinii uzupełniającej jako zmierzający do przedłużenia postępowania.

Wskazać należy, że zadaniem biegłych jest dostarczenie Sądowi fachowej wiedzy specjalnej i biegli ci takiej wiedzy Sądowi dostarczyli. Sąd nie ma obowiązku dopuszczania dowodu z opinii uzupełniającej biegłego tylko z powodu niezadowolenia strony z wniosków opinii biegłego jeżeli opinia oparta jest na teoretycznej wiedzy, nie budzi wątpliwości sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska a nadto jest zgodna z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. Tym wszystkim wymogom opinia psychiatry L. C. i psychologa J. S. sprostała.

W świetle powyższych dowodów i ustaleń Sąd uznał roszczenie powódki częściowo za uzasadnione.

Pozwany – (...) SA w W. nie kwestionował zasady swojej odpowiedzialności.

Odpowiedzialność ta wynika z art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2022 poz. 2277) i jest odpowiedzialnością ubezpieczyciela posiadacza pojazdu mechanicznego. Zgodnie z jego treścią z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest m. in. uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia.

Pozwany nie kwestionował, że kierujący pojazdem mechanicznym J. T. ponosi odpowiedzialność za szkodę, której doznała powódka w dniu 17 października 2020 r. Odpowiedzialność kierowcy samochodu V. (...) o nr rej. (...) wynika

za art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. Zgodnie z jego treścią, samoistny posiadacz pojazdu mechanicznego odpowiada za szkodę spowodowaną ruchem tego pojazdu komukolwiek, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Jest to, zatem odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, którą uchylają wyłącznie wymienione przesłanki egzoneracyjne. Bezsporne między stronami jest, że żadna z okoliczności egzoneracyjnych nie zachodzi w sprawie. Szkoda, bowiem nie była ani następstwem siły wyższej, ani wyłącznej winy poszkodowanej ani wyłącznej winy osoby trzeciej. Szkoda była następstwem wyłącznej winy sprawcy zdarzenia, który został prawomocnie skazany przez Sąd Rejonowy w Kwidzynie wyrokiem z dnia 21 czerwca 2021 r. w sprawie II K 238/21 za nieumyślne naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w wyniku którego potracił powódkę.

Sporną kwestią między stronami była wysokość należnego powódcie zadośćuczynienia za doznane cierpienia fizyczne i psychiczne a także wysokość należnego odszkodowania z tytułu zwrotu kosztów leczenia.

Sąd podzielił zarzuty pozwanego, że roszczenie dotyczące zadośćuczynienia w kwocie dochodzonej pozwem jest wygórowane a roszczenie dotyczące odszkodowania, po sprecyzowaniu roszczenia w tej części uzasadnione. Jedynie ze względów formalnych zostało w niewielkim zakresie oddalone, o czym w dalszej części uzasadnienia.

Stosownie do art. 445 § 1 k.c. w wypadku doznania krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu **odpowiednią sumę** tytułem zadośćuczynienia. Ocena celowości i wysokości zadośćuczynienia jest pozostawiona sędziowskiemu uznaniu. Przepis nie precyzuje kryteriów, które należy uwzględnić przy wyrokowaniu. Uwzględniając jednak poglądy doktryny i judykatury, Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, stopień uszczerbku na zdrowiu i skutki czynu niedozwolonego we wszystkich sferach zdrowia i życia osoby poszkodowanej. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 21 lutego 2007 r. stwierdził, że mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowi niedopuszczalne uproszczenie nie znajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c. (Sygn. akt I ACa 1146/06 – LEX 446225). Stopień uszczerbku na zdrowiu jest tylko jednym z elementów które Sąd uwzględnia ustalając wysokość należnego zadośćuczynienia. Ten sam bowiem procentowy uszczerbek na zdrowiu może odmiennie wpływać na stan zdrowia i codzienne funkcjonowanie osoby pokrzywdzonej. Wszystko zależy od funkcji organu, narządu czy układu który został uszkodzony czy upośledzony w wyniku zdarzenia. Dlatego kwestionowanie przez pozwanego ustalonego przez biegłych uszczerbku na zdrowiu psychicznym powódki i żądanie obniżenia go z 5 % do 2 czy 3 %, nie miało istotnego znaczenia dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Istotne było to, że powódka z powodu wypadku drogowego przez okres około roku doznawała zaburzeń lękowo-subdepresyjnych, które miały wpływ na jej życie i zdrowie psychiczne. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał również na uwadze fakt, że zdrowie jest dobrem szczególnie cennym. Przyjmowanie zatem niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach poważnych uszkodzeń ciała prowadzi do deprecjacji tego dobra (wyrok SN z dnia 21 września 2005 r. V CK 150/05 – LEX 398563).

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że krzywda powódki zasługuje na finansowe zadośćuczynienie wyższe niż ocenił pozwany i odpowiednią sumę zadośćuczynienia powinna stanowić kwota 17.200 zł. Ponad tę kwotę Sąd uznał roszczenie powódki za wygórowane.

Nie ulega wątpliwości, że powódka doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia w wyniku wypadku. Doznała bowiem skręcenia lewego stawu skokowego ze złamaniem awulsyjnym szczytu kostki przyśrodkowej. Doszło do oderwania drobnego fragmentu szczytu kostki przyśrodkowej, ciasnoty kanału kostki przyśrodkowej którego konsekwencją było zapalenie ścięgien przebiegających w kanale kostki przyśrodkowej i powstanie drobnych ciał zbudowanych z włókniaka. Wbrew zatem zarzutom pozwanego zapalenie ścięgien było skutkiem wypadku i urazów których doznała powódka a nie wynikiem błędnego leczenia. Fakt ten potwierdził w opinii biegły ortopeda i pozwany tego faktu i tej opinii nie kwestionował. Powódka doznała też stłuczenia prawego uda i prawego stawu łokciowego. Obrażenia te ewidentnie stanowiły poważne uszkodzenie ciała powódki i spowodowały u niej rozstrój zdrowia na okres niemal 4 miesięcy.

W związku z tymi urazami powódka doznała dotkliwych i długotrwałych cierpień zarówno fizycznych jak i psychicznych, co zostało potwierdzone zeznaniami powódki i opiniami biegłych: ortopedy oraz psychiatry i psychologa, Bezpośrednio po wypadku, powódka M. B. (1), została przewieziona do Szpitala w K. gdzie na SOR została zbadana i założono jej szynę gipsową. Została wypisana do domu z unieruchomieniem i w stanie wymagającym opieki osób trzecich. Zalecono odciążenie kończyny, chodzenie o kulach łokciowych i kontynuację leczenia w Poradni Ortopedycznej za 7 dni.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że powódka mieszkała sama, nie miała stałej pomocy, sama musiała zorganizować sobie kule. Po opuszczeniu szpitala taksówką TAXI pojechała do ciotki M. B. (2) po kule, następnie sama musiała dostać się do swojego mieszkania na I piętrze, po stromych schodach. Weszła tam siadając po kolei na każdy stopień. Zmuszona była czekać na przyjazd matki lub ciotki, kogokolwiek kto mógłby jej pomóc w najzwyklejszych czynnościach. Do tego dochodziły dolegliwości bólowe złamanych i stłuczonych części ciała. Z osoby zdrowej i sprawnej w jednej chwili stała się zupełnie bezradna i zdana na pomoc osób trzecich. Szynę gipsową zmieniono powódce na ortezę 27 października 2020 r. W ortezie powódka chodziła miesiąc - do 26 listopada 2020 r. Ponieważ w wyniku złamania doszło oderwania drobnego fragmentu szczytu kostki przyśrodkowej, ciasnoty kanału kostki przyśrodkowej z następowym zapaleniem ścięgien przebiegających w kanale kostki przyśrodkowej, niezbędna była rehabilitacja w celu usprawnienia ruchomości stawu. Powódka odbyła dwa cykle rehabilitacyjne. Przy czym na rehabilitację musiała dojeżdżać do S., odległego ponad 25 km od K. z uwagi na brak dostępu na zabiegi w ramach NFZ w swoim miejscu zamieszkania. Dojeżdżała autobusem komunikacji publicznej. Dojazdy takie nie są komfortowe dla osób zdrowych a powódka była osobą niesprawną fizycznie i chodzącą o kulach.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał również na uwadze fakt, że wszystko działo się w okresie pandemii Covid-19 a więc w okresie ograniczeń w dostępie do służby zdrowia i w okresie ograniczeń kontaktów międzyludzkich. Powszechnie znany jest fakt, że w okresie pandemii uzyskanie dostępu do zwykłego lekarza rodzinnego a tym bardziej do specjalisty było praktycznie niemożliwe. Możliwe było uzyskanie pomocy jedynie w prywatnym gabinecie i też nie zawsze. Z kolei ograniczenie kontaktów międzyludzkich automatycznie eliminowało pomoc osób trzecich powódce, a przynajmniej ją ograniczało i powodowało izolację. Wszystkie te okoliczności powodowały u powódki poczucie niepewności, bezradności i potęgowały poczucie krzywdy.

Z zeznań powódki, T. B. i M. B. (2) wynika, że powódka była w bardzo złym stanie psychicznym po wypadku. Była nerwowa i popłakiwała.

Z opinii biegłych psychiatry L. C. i psychologa J. S. wynika, że na skutek wypadku powódka doznała reaktywnego zespołu lękowo – subdepresyjnego trwającego przez okres około roku po zdarzeniu. Przyczyną zaburzeń był stres psychiczny spowodowany sytuacją zagrażającą życiu, ból fizyczny związany z urazami których doznała, kilkutygodniowe unieruchomienie i koniczność korzystania z pomocy innych osób.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd uwzględnił również, że powódka w wyniku wypadku doznała 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu i 5 % długotrwałego uszczerbku na zdrowiu trwającego około roku od zdarzenia.

Leczenie powódki zostało zakończone po niepełnych 4 miesiącach. Powódka do 8 lutego 2021 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim. Do chwili obecnej odczuwa jednak dolegliwości bólowe. Z opinii biegłego ortopedy R. P. wynika, że powódka może odczuwać te dolegliwości przy wysiłku. Z tego powodu powódka nie wróciła do aktywności fizycznej sprzed wypadku. Nie chodzi na siłownię w obawie przed przeciążeniem stawu skokowego. Uwzględniając opinię biegłego ortopedy obawy te są uzasadnione.

Nawet jeżeli natężenie bólu obecnie nie jest duże to dyskomfort z nim związany z pewnością nie pozostaje bez wpływu na codzienne funkcjonowanie powódki w domu i w pracy. Określając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze fakt, że z tymi bólami powódka może borykać się jeszcze przez jakiś czas.

Zadośćuczynienie winno mieć kompensacyjny charakter. Ma ono bowiem na celu przede wszystkim złagodzenie tych wszystkich cierpień fizycznych, psychicznych czy poczucia krzywdy wynikającego z ograniczeń związanych z czasową niepełnosprawnością. Winno, więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W ocenie Sądu kwotą adekwatną do cierpień fizycznych powódki odczuwanych przez okres niecałych 4 miesięcy i przeżytego stresu jest kwota 17.200 zł. Kwota ta jest odczuwalna ekonomicznie, nie jest wygórowana i przy uwzględnieniu krzywdy powódki utrzymana w rozsądnych granicach. Sąd uznał ją za odpowiednią sumę w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. (...) SA wypłacił powódce w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 1.200 zł a sprawca zdarzenia J. T. kwotę 1.000 zł Sąd stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych ... w zw. z art. 445 § 1 k.c. i art. 436 § 1 k.c. zasądził od pozwanego (...) na rzecz powódki kwotę 15.000 zł (17.200 zł – 2.200 zł) (pkt I wyroku).

W pozostałym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie Sąd oddalił, uznając je za nadmierne i jako takie nieuzasadnione (pkt II wyroku).

Oddalając roszczenie Sąd miał na uwadze fakt, że po wypadku powódka nie wymagała hospitalizacji - po przeprowadzeniu badań i zaopatrzeniu w gips została od razu wypisana do domu. Nie wymagała przeprowadzania żadnych bolesnych badań diagnostycznych ani zabiegów. Nie wymagała leczenia farmakologicznego. Z powodu gipsu i ortezy była unieruchomiona do 26 listopada 2020 r., czyli ponad 5 tygodni. Po tym terminie mogła bardziej swobodnie poruszać się, odzyskała samodzielność i nie wymagała większej opieki. Z zeznań M. B. (2) wynika, że do początku grudnia 2020 r. przyjeżdżała do powódki co drugi – trzeci dzień a później sporadycznie.

Sąd miał również na uwadze fakt, że trwały uszczerbek na zdrowiu którego doznała powódka wynosi tylko 5 %. Dotyczy on zdrowia fizycznego – konkretnie stawu skokowego. Wszelkie stłuczenia uległy samoistnemu wygojeniu. Powódka nie doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym. Zespół lękowo-subdepresyjny wynikający z wypadku istniał u powódki tylko przez okres około roku i w chwili obecnej powódka nie przejawia żadnych objawów lękowych czy depresyjnych. Sąd podzielił pogląd pozwanego, że wpływ na rozstrój zdrowia psychicznego powódki mogła mieć jej osobowość i stany depresyjne na które cierpiała przed wypadkiem. Niewątpliwie większa wrażliwość powódki przejawiająca się przed wypadkiem specyficznymi zaburzeniami osobowości miała wpływ na powstanie zaburzeń lękowo-subdepresyjnych po wypadku.

Sąd uwzględnił nadto, że leczenie powódki zostało ostatecznie zakończone w dniu 8 lutego 2021 r.. Powódka powróciła do poprzedniej pracy. Co prawda, według jej oświadczenia, odczuwa jeszcze obecnie dolegliwości bólowe. Powódka nie kontynuuje jednak leczenia ani rehabilitacji, co oznacza, że dolegliwości nie są zbyt intensywne. Ponieważ powódka jest młodą osobą, rokowania na pełny powrót do zdrowia są pozytywne.

Pismem z dnia 23 marca 2023 r. powódka wskazała, że z tytułu odszkodowania wnosi o zasądzenie kwoty 720 zł (k. 220-222 akt).

Tak sprecyzowane roszczenie, Sąd uznał w całości za uzasadnione.

Stosownie do art. 444 § 1 k.c. W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Powódka wykazała dokumentami poniesienie kosztów w tej kwocie. Czterokrotnie: w dniach 28 października 2020 r., 26 listopada 2020 r. , 7 stycznia 2021 r. i 4 lutego 2021 r. powódka korzystała z prywatnych wizyt u lekarzy ortopedów ponosząc łączny koszt 570 zł (k. 19, 21-23 akt). W dniu 28 października na zlecenie ortopedy wykonała prywatnie RTG stawu skokowego ponosząc koszt 70 zł (k. 20 akt). Skorzystała też na początku grudnia z dwóch prywatnych wizyt u fizjoterapeuty ponosząc koszt 80 zł (18 akt). Wszystkie te wydatki były uzasadnione stanem zdrowia powódki, koniecznością podejmowania leczenia i brakiem dostępu do lekarzy, badań i zabiegów w ramach NFZ. Wbrew zarzutom pozwanego problem z dostępnością w ramach NFZ do lekarzy specjalistów, badań radiologicznych czy zabiegów rehabilitacyjnych jest powszechnie znany i nie wymaga specjalnego dowodzenia. W K. kolejki do ortopedy czy na zabiegi rehabilitacyjne są kilkumiesięczne. A dodatkowo powódka wymagała leczenia i konsultacji lekarskich w okresie pandemii Covid-19, która niemal całkowicie wyłączyła leczenie w publicznej służbie zdrowia. Trudno wymagać od powódki by kosztem swojego zdrowia dążyła do

zmniejszenia szkody sprawcy zdarzenia (a tym samym pozwanego) i oczekiwała miesiącami na leczenie w ramach NFZ.

Mając na uwadze powyższe Sąd stosownie do art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych w zw. z art. 444 § 1 k.c. i art. 436 § 1 k.c. zasądził od pozwanego (...) na rzecz powódki kwotę 720 zł tytułem odszkodowania (pkt I wyroku).

Z uwagi na to, że powódka pierwotnie dochodziła tytułem odszkodowania kwoty 990 zł i precyzując roszczenie do kwoty 720 zł nie cofnęła roszczenia w pozostałej części pierwotnie dochodzonej, Sąd oddalił roszczenie ponad zasądzoną kwotę (pkt II wyroku).

Odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia i odszkodowania, Sąd zasądził zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 6 sierpnia 2021 r. uznając, że w tej dacie roszczenie powódki było wymagalne.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 i 2 cytowanej wyżej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych odszkodowanie winno być wypłacone w ciągu trzydziestu dni od otrzymania zawiadomienia o szkodzie przez zakład ubezpieczeń. Powódka zgłosiła żądanie zadośćuczynienia pozwanemu pismem z dnia 26 lipca 2021 r., (k. 24 akt). (...) SA ostateczną decyzją z dnia 5 sierpnia 2021 r. przyznał powódce kwotę 1.527,14 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania, odmawiając zapłaty wyższej kwoty. W dniu zatem 6 sierpnia 2021 r. roszczenie powódki było wymagalne.

Sąd nie podzielił poglądu pozwanego, że odsetki za opóźnienie winny być zasądzone od dnia wyrokowania. Wskazać należy, że w niniejszej sprawie Sąd badał zasadność roszczenia powódki o zadośćuczynienie na dzień zgłoszenia szkody pozwanemu, z uwagi na ustawowy obowiązek likwidacji szkody w terminie 30 dni od jej zgłoszenia. W ocenie Sądu zadośćuczynienie i odszkodowanie nie zostało wypłacone **wówczas** w pełnej należnej wysokości na skutek niedostatecznego wyjaśnienia sprawy i ryzyko takiej decyzji ponosi pozwany narażając się na konieczność zapłaty odsetek w przypadku wykazania przed Sądem wypłaty zaniżonego zadośćuczynienia. Stan zdrowia powódki nie uległ zmianie od dnia 5 sierpnia 2021 r., kiedy to pozwany podjął decyzję o wypłacie powódce zadośćuczynienia w kwocie 1.200 zł i odszkodowania w kwocie 327,14 zł. Sąd zasądzając zadośćuczynienie uwzględnił stan zdrowia powódki istniejący w tej dacie. Fakt, że jest on identyczny obecnie nie zmienia tego stanu rzeczy. Sąd badał aktualny stan zdrowia powódki ale biegli nie stwierdzili żadnych dodatkowych skutków wypadku, które ujawniłyby się w okresie między zakończeniem postępowania likwidacyjnego przez pozwanego a wyrokowaniem i które miałyby wpływ na wysokość zasądzonych kwot. Pełny rozmiar krzywdy powódki potwierdzony w toku niniejszego postępowania opinią biegłych sądowych i stanowiący podstawę do zasądzenia na jej rzecz w wyroku dodatkowej kwoty 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 720 zł tytułem odszkodowania, również był znany pozwanemu przed wszczęciem niniejszego postępowania. Będąc profesjonalistą z zakresu likwidacji szkód i posiadając wszelką niezbędną dokumentację, pozwany był zobowiązany do oceny rozmiaru krzywdy powódki i mógł jej bez trudu dokonać, tj. ocenić rozmiar obrażeń powódki oraz stopień cierpień a tym samym ustalić zakres swojej odpowiedzialności. Odmawiając wypłaty pełnego zadośćuczynienia i odszkodowania pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia z dniem podjęcia ostatecznej decyzji.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 102 k.p.c. odstępując od obciążenia nimi powódki.

Uwzględniając wysokość kwoty zasądzonej pozwem Sąd uwzględnił roszczenie powódki w 60 %.

Powódka w toku postępowania poniosła koszty w łącznej wysokości 4.917 zł, na które składały się:

- opłata od pozwu w kwocie 1.300 zł (46 akt),
- wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem w kwocie 3.600 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie)
- opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 7 akt).

Zatem pozwany winien jej zwrócić koszty postępowania w kwocie 2.950,20 zł (60 % x 4.917 zł).

Z kolei pozwany poniósł koszty w łącznej wysokości 9.000,61 zł, na które składały się:

- koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3.600 zł w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych ,
- koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 52 akt),
- koszty opinii biegłego ortopedy i chirurgii urazowej lek. med. R. P. w kwocie 1.030,49 zł (k. 146, 132,138 akt),
- koszty opinii biegłego psychiatry L. C. w kwocie 1.732,95 zł (k. 161,166, 181 akt),
- koszty opinii biegłego psychologa J. S. w kwocie 971,70 zł (k. 163, 167, 180 akt),
- koszty opinii uzupełniającej biegłego psychiatry L. C. w kwocie 1.040,25 zł (k. 194, 200, 216 akt),
- koszty opinii uzupełniającej biegłego psychologa J. S. w kwocie 583,02 zł (k. 196, 199, 218 akt),
- wydatki w kwocie 20 zł na zwrot kosztów podróży świadka T. B. (k. 92, 98 akt) oraz
- wydatki na uzyskanie dokumentacji medycznej powódki w kwocie 5,20 (k. 85 akt).

Pozwany wygrał sprawę w 40 %, zatem powódka winna mu zwrócić kwotę 3.600,24 zł (40 % zł x 9.000,61 zł).

Po uwzględnieniu obowiązku wzajemnego zwrotu kosztów na zasadzie przepisu art. 100 k.p.c. należałoby zasądzić od powódki na rzecz pozwanego kwotę 650,04 zł (3.600,24 zł – 2.950,20 zł) tytułem zwrotu kosztów procesu, co pozbawiłoby powódkę części należnego jej zadośćuczynienia i odszkodowania.

Stosownie do art. 102 k.p.c. w przypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten urzeczywistnia zasadę słuszności i jako taki stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Podkreślić należy, iż przepis ten nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do Sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. Do kręgu okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek z art. 102 k.p.c. należą zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i będące „na zewnątrz” procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Okoliczności te powinny być oceniane przed wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony przypadek by odstąpić od obciążenia powódki kosztami na rzecz pozwanego.

Przede wszystkim Sąd miał na uwadze charakter roszczenia i okoliczności stanu faktycznego z którego powódka wywodzi swoje roszczenie. Nie budzi wątpliwości, że powódka doznała w wyniku wypadku bardzo dużej krzywdy która wymaga rekompensaty finansowej. Rekompensaty tej i należnego jej odszkodowania musiała dochodzić przed Sądem z uwagi na postawę pozwanego. Pozwany wykorzystując swoją silniejszą pozycję, wbrew zasadom ekonomii procesowej nie chciał uwzględnić jej roszczeń, ograniczając się do wypłaty symbolicznego zadośćuczynienia i części odszkodowania.

Obciążenie powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu byłoby też sprzeczne z zasadami słuszności i powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Mimo bowiem uzasadnionego co do zasady roszczenia, faktycznie pozbawiłoby ją, po dwóch latach prowadzenia procesu, części zadośćuczynienia i odszkodowania a tym samym pełnej kompensacji szkody. Pozwany zaś jest dużą, dobrze prosperującą firmą ubezpieczeniową, która bez najmniejszego

uszczerbku może ponieść koszty procesu we własnym zakresie, tym bardziej, że w toku postępowania likwidacyjnego błędnie oceniła wysokość szkody i krzywdy powódki.

Odstępując od obciążenia powódki kosztami procesu Sąd miał również na uwadze sytuację życiową i trudną sytuację materialną powódki, która jest osobą samotną, mieszka w wynajętym mieszkaniu, z tytułu wynagrodzenia za pracę otrzymuje wynagrodzenie w wysokości niewiele większej niż minimalne wynagrodzenie za pracę i by dochodzić swych uzasadnionych roszczeń musiała ponieść wydatki na opłatę sądową i koszty zastępstwa procesowego, których zwrotu nie otrzyma.

Sędzia Halina Maliszewska